

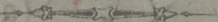
I. 105. 88

CHOLERA.

Jej istota, przyczyny, objawy, szerzenie się,
sposoby zapobiegania i leczenie.

Skreślił

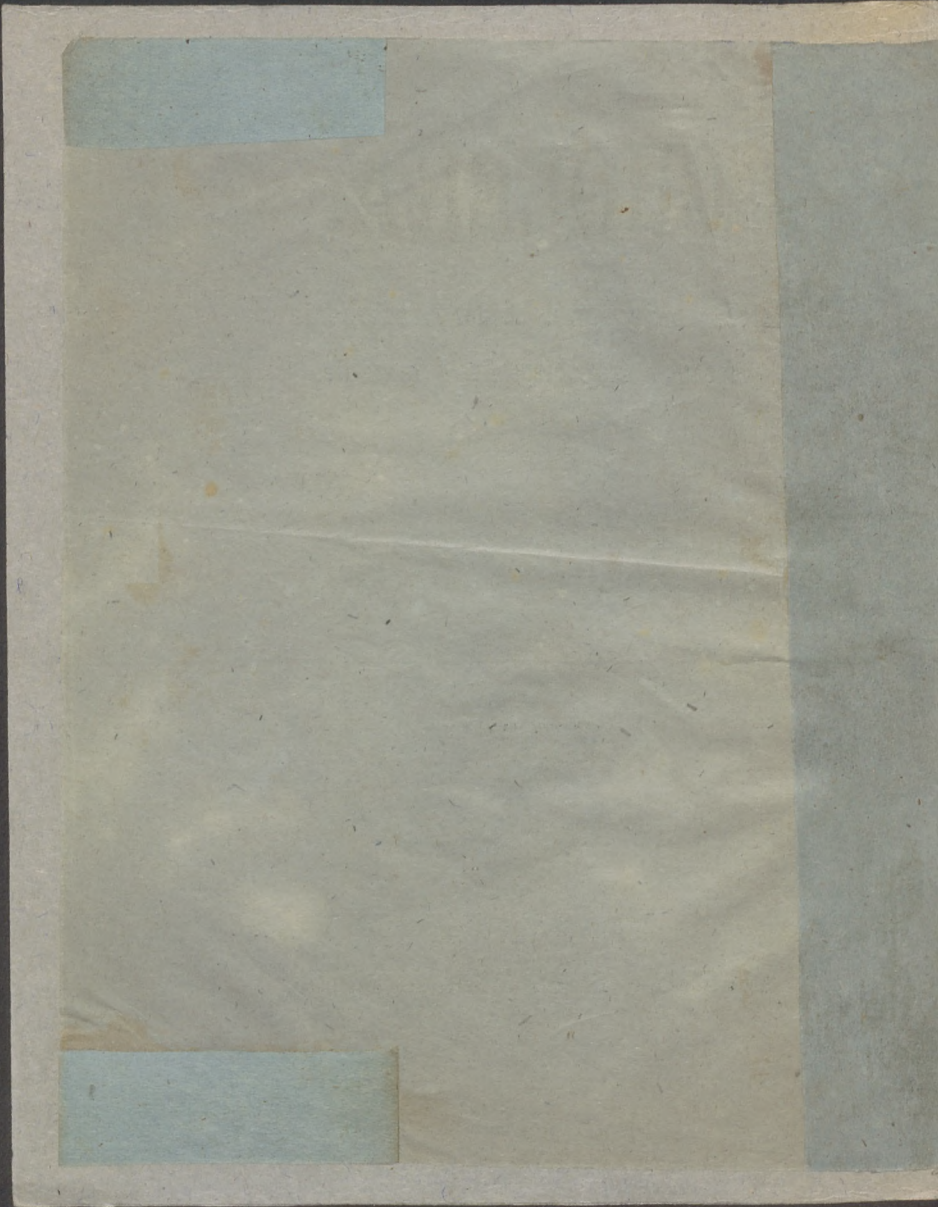
Dr. Józef Starkman.



WARSZAWA.

Nakładem S. Orgelbranda Synów.

1892.



CHOLERA.

Jej istota, przyczyny, objawy, szerzenie się,
sposoby zapobiegania i leczenie.

Skreślił

Dr. Józef Starkman.



Warszawa.

Nakładem S. Orgelbranda Synów.

—
1892.

ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ.

Варшава, 29 Июля 1892 года.



I. 105.088

Warszawa.—Druk S. Orgelbranda Synów Krak. Przed. № 66.

Dzięki pracom prof. Rudolfa Kocha, wiadomości nasze o cholery rozszerzyły się w znacznym stopniu. Jak wiadomo, uczony ten, badając przed dziewięciu laty w Indjach, gdzie w niektórych miejscach choroba ta panuje epidemicznie, ludzi dotkniętych nią, znalazł w ich wypróżnieniach bakterję, którą nazwał lasecznikiem przecinkowym (*commabacillus*). Otóż ten lasecznik jest właśnie sprawcą owych objawów w organizmie, których zbiór zwiemy *cholera*. Poznawszy tedy **przyczynę** cholery, można było przedsięwziąć środki właściwe w celu zwalczenia jej i każdy przyznać musi, że osiągnięto w tym względzie nie mało, a czego najlepszym dowodem jest fakt, że epidemie obecne są w swym przebiegu mniej długotrwałe i znacznie łagodniejsze, niż dawniejsze.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w zwalczeniu cholery może każdy członek społeczeństwa przyjąć czynny udział, a skutkiem tego niezbędne są pewne wiadomości co do istoty, objawów, przyczyn, sposobów szerzenia

się, środków zapobiegawczych i leczniczych tej choroby, i to skłoniło nas do zaznajomienia łaskawych czytelników z odnośnemi wiadomościami w sposób jak najtreściwszy i najzrozumialszy. W pracy niniejszej posiłkowaliśmy się danemi, osiągnięciami z obserwacyi, dokonanych przez uczonych podczas kilku ostatnio panujących epidemii.

Kolebką cholery jest delta Gangesu i brzegi Bramaputry, z kąd po raz pierwszy zawleczoną została do Europy w r. 1830-tym i od tego czasu kilka razy szerzyła się po całym świecie, niosąc postrach i zniszczenie.

Co do **istoty** choroby, to jak już wspomnieliśmy, stanowi ją lasecznik przecinkowy, odkryty przez Kocha. Pod mikroskopem, powiększającym kilkaset razy, przedstawia się on nam w samej rzeczy jak przecinek, z kąd i wziętą została jego nazwa; długość lasecznika wynosi od 1 do 1,5 m. a szerokość równa się 0,3—0,5 m.

Pomijamy tu w zupełności opis sposobów badania i rozmnażania się laseczników, a przystąpimy wprost do określenia **objawów**, jakie on wywołuje, dostawszy się do organizmu człowieka. Błędem jest mniemanie, bardzo szeroko rozpowszechnione, że cholera powstaje i rozwija się w organizmie z błyskawiczną szyb-

kością, że nie ma czasu na udzielenie choremu pomocy. Większość autorów zgadza się na to, że, podobnie jak przed innemi chorobami zaraźliwemi, i tu istnieje okres wylegania choroby, manifestujący się pewnemi objawami, najzupełniej łagodnemi i wtedy to prawie zawsze, przy zastosowaniu odpowiednich środków zaradczych, o których poniżej pomówimy obszernie, udaje się powstrzymać dalszy rozwój choroby.

Otóż najpierwszemi objawami są przypadłości, jakich zazwyczaj doznaje się przy tak nazwanej niestrawności: utrata apetytu, bóle i burgotanie w brzuchu, ogólne osłabienie, poczem, po pewnym czasie, zjawia się biegunka, którą należy podczas panującej epidemii uważać za wynik zarażenia się jadem cholerycznym. Zazwyczaj w ten sposób dotknięci chorzy doznają obawy, przyczem nierzadko system nerwowy bywa pobudzony. W dalszym ciągu mamy do czynienia z odbijaniem, mgłościami, a niedługo też przyłączają się wymioty. Następnie język pokrywa się nalotem, powstaje silne pragnienie, kołatanie serca, skóra ochładza się, twarz blednie, a niekiedy przyłączają się drgawki i bóle w kończynach. Jeszcze raz nadmieniamy w tem miejscu, że w tym

okresie przy energicznych środkach zaradczych choroba może w zupełności ustąpić już po paru godzinach; w przeciwnym razie okres ten trwa kilka dni, poczem przechodzi w ciężką formę cholery. Szczególniej dzieci, starcy i osoby chorewite, gdy biegunka nie została zażegnana odpowiedniemi leczeniem, kończą bardzo prędko skutkiem wyczerpania sił (wycieńczenia).

Drugi okres przedstawia się w formie, którą powszechnie nazywają choleryną (Eichhorst). Objawy tu są znacznie cięższe i zarazem groźniejsze. Główny objaw stanowi ilość i jakość wypróżnień, oddawanych przez chorych. Biegunka rozwija się w wysokim stopniu, wypróżnienia następują jedno za drugim i są bardzo obfite, wodniste, odbarwione, podobne do odwaru ryżowego, w którym pływają liczne, żółte, lub szarawe strzępki. Oddawanie moczu zmniejsza się w wysokim stopniu lub też ustaje w zupełności i zawsze w tym okresie wywiązują się wymioty. W samych początkach wyrzucają chorzy zawartość żołądka a więc niestrawione pokarmy, sok żołądkowy i śluz. Następnie oddawane masy przybierają podobny wygląd jak wypróżnienia, t. j. stają się podobnemi do odwaru ryżowego, a jednocześnie chorzy stopniowo tracą siły.

Gdy biegunka i wymioty ograniczą się, gdy z pierwszych nie znikło w zupełności żółte zabarwienie, to i w tym okresie, przy zastosowaniu energicznych środków, chorzy prędko powracają do zdrowia. Jeżeli zaś wypróżnienia stają się coraz częstszymi, jeżeli chory pozbawionym jest pomocy, natenczas szybko rozwija się okres trzeci (asfiktyczny), w którym wymienione objawy zwiększają się znacznie, t. j. chorzy oddają ogromną ilość płynu, podobnego do odwaru ryżu, a towarzyszące inne objawy są tylko następstwem owych głównych, t. j. biegunki i wymiotów.

Mamy tu tedy do czynienia z sinem zabarwieniem skóry, głównie na wargach, policzkach i pąznogciach; dalej pojawiają się drgawki w mięśniach, a głównie w łydkach, przyczem chorzy doznają takich bólów, że głośno krzyczą, a co powiększa się stopniowo w miarę jak biegunka i wymioty stają się częstszymi; oddawanie moczu zostaje powstrzymane, a pewna ilość chorych, nie tracąc przytomności, umiera. I w tym okresie wyleczenie jest możliwem. Biegunka i wymioty skutkiem zastosowania odpowiednich środków stają się mniej częstymi, pojawia się mocz, ciało się rozgrzewa, puls wzmacnia i przy zachowywaniu od-

powiedniej diety, chorzy powracają w zupełności do zdrowia.

Niekiedy przebyte cierpienia prowadzą w stanie zdrowia tak znaczne zaburzenia, że rozwija się *tyfus choleryczny*, choroba sama w sobie, jak to nazwa wskazuje, bardzo długotrwała, a po której wyzdrowianie, jeżeli chory przetrzyma ten ciężki stan, ciągnie się przez przeciąg paru tygodni.

Oto są główne objawy cholery. Wypada teraz zastanowić się szczegółowo nad **przyczynami**, jakie je spowodują.

Już z powyższego widzieliśmy, że właściwą i jedyną przyczyną omawianej choroby jest lasecznik przecinkowy, odkryty przez Kocha w wypróżnieniach ludzi, dotkniętych cholera i nad tym przedmiotem tu już bliżej zastanawiać się nie będziemy. Istnieją jednakże prócz tej jeszcze inne, że tak powiemy, *pośrednie przyczyny*, które przedewszystkiem ułatwiają rozmnażanie się lasecznika a następnie usposabiają organizm do dostania się zarazka do przewodu pokarmowego i tem samem do wywołania powyższych objawów. Nie będziemy się tu zastanawiać nad przyczynami szerzenia się cholery, jakie przedstawia: pora roku, grunt, woda, wilgotność powietrza, warunki klimatycz-

ne, telluryczne i t. p., znajdzie czytelnik o tem wzmiankę, gdy będzie rzecz o szerzeniu się cholery, tutaj zaś rozpatrzmy te warunki indywidualne, które usposabiają do zarażenia się, do przyjęcia laseczników cholerycznych, a od których, przy pewnej staranności, można się prawie na pewno ustrzedz.

Nie podlega wątpliwości, że pędzenie życia w brudnych, niehygienicznych warunkach usposabia do łatwiejszego zarażenia się. Skutkiem nieczystego utrzymania ciała, zwłaszcza rąk, bielizny, naczyń, pokarmów spożywczych, zarazek bardzo łatwo dostaje się do ust, a stąd do przewodu pokarmowego, gdzie już szerzy dzieło zniszczenia. Podobnie nieczyste utrzymanie mieszkań, podwórz, śmietników, miejsc ustępowych przyczynia się wielce do rozprzestrzenienia epidemii.

Dowodem tego jest znacznie większy procent zachorowań i śmiertelnych przypadków między ubogą klasą ludności, aniżeli między żyjącą w dobrobycie. Stwierdzono, że przeprowadzenie ściślejszej dezynfekcyi w miejscowościach, dotkniętych cholera, spowodowało bardzo szybkie wygaśnięcie epidemii, a niemniej pewnym jest fakt, iż miejscowości, utrzymywane w zupełnej czystości, zostały nie-

dotknięte chorobą. Za dowód posłużyć może ta okoliczność, że epidemia bardziej sroży się w miejscowościach, gęsto zaludnionych, a więc w wielkich miastach,—gdzie o czystość nie tak łatwo jak po wsiach,—aniżeli między ludnością zamieszkującą małe miasteczka i wsie.

Najczęściej podlegają chorobie ludzie, których organizm z jakiegobądź powodu podlega osłabieniu, bądź to skutkiem innych chorób, bądź też skutkiem niedostatecznego pożywienia (głodu), zmartwienia, bezsenności, zaziębienia, a nawet obawy przed cholera. Wszystkie te przyczyny mogą spowodować kataralny stan przewodu pokarmowego, a tem samem ułatwić dostanie się zarazka do organizmu.

Bardzo staranne i sumienne badania prof. Kocha i innych lekarzy wykazały, że lasecznik cholery w kwaśnych płynach ginie bardzo szybko, a takim właśnie jest sok żołądkowy w stanie normalnym, to też laseczniki dostawszy się tam giną i nie zstępują do przewodu kiszkowego, co ma miejsce, gdy istnieje kataralny stan żołądka, przy którym sok żołądkowy w znacznym stopniu utracą swą kwasność. Koch wykazał dowodnie na świnkach morskich, że te zwierzątka, którym wprowadzono zarazek cholery do żołądka, bez poprzedniego

zneutralizowania jego soku za pomocą dwuwęglanu sody, nie podlegały żadnym chorobowym zaburzeniom, przeciwnie zaś te, którym neutralizowano sok za pomocą tego środka, zapadały na zdrowiu i wkrótce ginęły wśród objawów cholery.

To nas poucza, że główną rzeczą jest zachowanie przewodu pokarmowego w stanie prawidłowym, a zatem wystrzegać się należy również nieświeżych jak i surowych pokarmów, przeziębienia i t. p. o czem szczegółowo jeszcze pomówimy, zastanawiając się nad środkami zapobiegającymi.

Zauważono, iż w miejscowościach, dotkniętych epidemią, znacznie więcej przypadków zachorowań ma miejsce w poniedziałki i w dnie poświęteczne aniżeli w inne, a co właśnie przypisać wypada różnego rodzaju wybrykom dyetycznym. Nietylko jednakże te ostatnie usposabiają do nabycia cholery. Wprost przeciwnie warunki, takie jak: niedostateczne odżywianie się, obawa przed jedzeniem i w ogólności zmieniony tryb życia oddziałują szkodliwie i zwiększają niebezpieczeństwo zarażenia się.

Podczas panującej epidemii wypada zaniechać zażywania wszelkiego rodzaju środków lekarskich, działających, wymiotnie lub prze-

20.

72
72
czyszczająco. Rozumie się, że ludzie cierpiący na nawykowe zaparcie stolca, którzy przywykli do peryodycznego zażywania pewnej ilości rabbaru, czy też innego jakiego środka przeczyszczającego, mogą a nawet powinni i nadal w poprzedni sposób regulować funkcję kiszek, gdyż rozpoczęcie podczas panującej cholery innych środków jak np. picie zimnej wody, jedzenie surowizn i t. p. przedstawiałyby dla nich nowe i bardzo poważne niebezpieczeństwo. Jeżeli czem, to masażem brzucha można z korzyścią zastąpić dotychczasowo stosowane środki.

Wszelkiego rodzaju wysiłki fizyczne, zużywające znaczną ilość sił, przy jednoczesnych niewygodach, — a co głównie ma miejsce na manewrach, podczas wojny i t. p. przyczyniają się wielce do nabycia usposobienia do zachorowania. Zauważono, iż kobiety częściej podlegają cholercze aniżeli mężczyźni, a co przypisać wypada temu, że one znacznie więcej zajęte są utrzymaniem czystości w domu niż mężczyźni, a tem samem przychodzą łatwiej w zetknięcie z lasecznikami. Co do wieku, to żaden nie bywa oszczędzanym przez cholercę, jeżeli w niektórych epidemiach więcej zapadało starców, a w innych przeważnie cho-

rowały dzieci, to położyć to należy na karb przypadku (Rossbach).

Wreszcie nadmienić wypada, że niektórzy ludzie są bez kwestyi zabezpieczeni od zarazka cholery, gdyż pomimo to, iż oddychają tem samem powietrzem, spożywają takie same pokarmy jak ci, którzy podlegają chorobie, oni, właśnie skutkiem owej odporności na zachorowanie, pozostają zdrowymi. Cholera zazwyczaj dotyka człowieka tylko raz jeden. Gdy ją kto przebył, przynajmniej podczas trwania tej samej epidemii, już powtórnie na nią nie zapada (Rossbach).

Wypada teraz z kolei przyjrzeć się sposobom **szerzenia się cholery**.

Przedewszystkiem nadmienić wypada, że dotknięcie chorego nie spowodowuje zarażenia się i dla tego to: lekarze, felczerzy, posługacze szpitalni nie zapadają na cholere częściej od innych osób (Eichhorst). Zato wypróżnienia cholerycznych zawierają zawsze zarazek; co do wymiocin, to w nich również często znajdowano laseczniki. Szczególniej zaraźliwemi są wypróżnienia, gdy dostaną się na wilgotny, odpowiedni do ich rozwoju grunt, np. na bieliznę, natenczas bowiem laseczniki **przecinkowe** rozwijają się bardzo szybko i na-

bierają jeszcze silniejszych zarazających własności. Widzimy zatem, że zetknięcie się z wypróżnieniami i wymiocinami ludzi, dotkniętych cholera, stanowi moment przyczynowy zarażenia się, albowiem laseczniki osiadają na ciele zdrowych, a następnie mogą już szerzyć dzieło zniszczenia.

Jeżeli doły ustępowe komunikują się z otaczającym gruntem i pewna część ich zawartości przesiąknie, a ztąd dostanie się do studzien, na ten czas niebezpieczeństwu zarażenia się podlegają wszystkie osoby pijące z tych studzien wodę. Że tu miesci się główna przyczyna rozprzestrzenienia się cholery, nawet i wątpić nie można, a to skutkiem badań, przeprowadzonych przez Kocha. Laseczniki mogą również znajdować się w wodzie stojącej, a nawet i w bieżącej, a zatem spowodować może zakażenie, gdy jej się używa za napój. Podobnież owoce, jarzyny i t. p., niedostatecznie oczyszczone, zawierać mogą zarodniki cholery i wywołać w organizmie człowieka chorobę. Doskonały grunt dla rozwoju laseczników stanowi mleko.

Koch również wykazał, że laseczniki cholery mogą być przenoszone za pomocą owadów. Znajdowano je na skrzydłach much, które bar-

dzo chętnie siadają na wszelkiego rodzaju wypróżnieniach. Często bardzo podlegają zarażeniu się osoby, trudniące się praniem bielizny cholerycznych, zwłaszcza jeżeli po skończeniu roboty nie poddają się ścisłej dezynfekcyi. Co do przenoszenia się zarazy za pośrednictwem powietrza, to według prof. Eichhorsta przychodzi ono do skutku bardzo rzadko. Nie należy sobie wyobrażać — mówi ten uczoney — że zarodniki cholery bujają w suchem powietrzu wraz z unoszonym kurzem, laseczniki bowiem, znalazłszy się w ośrodku suchym, giną bardzo szybko, twierdzi dalej, że nie mogą się oderwać od wilgotnego gruntu lub od wody; że jeżeli zarażenie przychodzi do skutku przez powietrze, to zawsze przy tem ma miejsce rozbryzgnięcie się płynu, zawierającego zarazek i rozpylenie się jego w powietrzu. Wszelkiego rodzaju utensylja, a przedewszystkiem bielizna i odzienie, jeżeli zostaną powalane wypróżnieniami cholerycznych, szczególnie gdy pozostają w stanie wilgotnym, przenoszą zarazek bardzo łatwo.

Cholera zawsze przebiega w pewnej okolicy jako epidemia, t. j. poraża naraz znaczną ilość ludzi, niekiedy zaś jako pandemia szerzy się na ogromnych przestrzeniach.



Co do warunków rozwoju cholery, to nie stanowczego dotąd powiedzieć się nie da; zarówno klimat, pogoda, pora roku i t. p. niezdają się tu odgrywać ważnej roli; to tylko nie ulega wątpliwości, że do jej rozwoju niezbędnym jest lasecznik choleryczny; samorodnego rozwoju choroby nie bywa nigdy. Nie ulega jednakże wątpliwości, że do rozwoju cholery niezbędne są przyczyny pomocnicze. I tak wiadomo, że w niektórych częściach świata powstaje łatwiej, aniżeli w innych; że na nizinach bywa częściej aniżeli w miejscowościach, wysoko położonych; że w nowo wybudowanych domach znajdują się dla jej rozwoju wielce sprzyjające warunki, i wreszcie, że im ludność w jakiej miejscowości jest bardziej skupioną, tem przypadki zachorowań są liczniejsze.

To również zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wielkie upały po długotrwałych deszczach przyczyniają się w wysokim stopniu do rozwoju epidemii, to samo dzieje się gdy grunt z łatwością przepuszcza wodę (Pettenkofer).

Zazwyczaj cholera rozpoczyna się pojedynczemi przypadkami, niekiedy od jej pojawienia się do rozwoju upływa dosyć długi przeciąg czasu — parę tygodni, następnie ilość za-

chorowań szybko się zwiększa, a po 4 do 6 tygodniach epidemia osiąga największego natężenia.

W początkach epidemii zwykle mamy do czynienia z ciężkimi przypadkami, a więc śmiertelność bywa w tym czasie największą, następnie słabnie w złośliwości i liczbie zachorowań, a po upływie 4 do 6 tygodni najczęściej ginie.

Gdy zarazek cholery nie natrafia na grunt sprzyjający, wszystko zazwyczaj kończy się na pojedynczych przypadkach, a co najważniejsza, że można i sztucznie, przy pomocy ścisłego odosobnienia chorych i skrupulatnej dezynfekcyi, cel ten osiągnąć.

Pozostaje tedy do omówienia najważniejsza kwestya, t. j. w jaki sposób można uniknąć choroby, a gdy kto zachoruje, jak jej się najprędzej pozbyć.

Co do pierwszej, to z tego co było powiedziane, mówiąc o przyczynach i sposobie szerzenia się epidemii, nie trudno zrobić sobie pogląd, w jaki sposób wypada postępować. Postaramy się jednakże wyłuszczyć tu niektóre ważniejsze szczegóły, dotyczące tego przedmiotu.

Otóż działalność w tym względzie polega na

zadosyc uczynieniu warunkom, wymaganym przez higienę publiczną z jednoczesnem współdziałaniem wszystkich bez wyjątku mieszkańców miejscowości, której grozi rozwój lub już istniejąca epidemia.

A zatem na pierwszym planie staje jak najszybsze i jak najdokładniejsze usuwanie wszelkiego rodzaju odpadków, podlegających gniciu, a przede wszystkim ekskrementów; cel ten osiągnąć się daje kanalizacją i dostarczeniem mieszkańcom dostatecznej ilości wody do utrzymania niezbędnej czystości, urządzenia zakładów leczniczych, przy pomocy których można by ściśle odosobnić chorych od zdrowych, dalej wypada z zakażonych domów usuwać mieszkańców i zarządzić najściślejszą dezynfekcyę, a głównie śledzić za przyjezdnymi z okolic, dotkniętych epidemią i przy pierwszym zaraz przypadku zarządzić jak najściślejsze środki ochronne przed dalszym rozwojem zarazka. Jeżeli dodamy do tego niezbędnosc wzbronienia większych zgromadzeń ludzi, jak to miewa miejsce na odpustach, jarmarkach i t. p., to będziemy mieli treściwy obraz tego, czego wymaga w razie epidemii higiena publiczna od municypalności.

Ale każdy człowiek bez wyjątku może i po-

winien stanąć do walki z tym groźnym nieprzyjacielem zdrowia i życia, jakim jest cholera, i gdyby do tego przyszło bylibyśmy zawsze zwycięzcami!

Ten lasecznik choleryczny, odkryty przez Kocha, ze użyję tu grubego porównania, należy z pewnością do nierogaczyny bakteryalnej: lubuje się w nieczystości i wpośród niej jest mu, podobnie jak nierogaciznie, z której jadamy smaczne wędliny, najlepiej i najprzyjemniej. **Gdzie brudno, tam lasecznik przyjmie się i rozwinie się, gdzie czysto — pójdzie precz, a osiadłszy nawet, zginie bardzo szybko bezpotomnie!**

A więc pierwszym warunkiem zapobieżenia cholercze jest, w najobszerniejszem znaczeniu tego słowa, **czystość**. Czystość posunięta do pedanteryi, do przesady, czystość bezwzględna! Stosować się ona powinna zarówno do mieszkań, odzieży, ciała, spożywanych pokarmów, jak i do umysłu. Kto zatem ma schludne i dobrze przewietrzone mieszkanie, kto zmienia często bieliznę, bierze ciepłe kąpiele, jada zdrowo przyrządzone pokarmy i gotowane owoce, pija przegotowaną wodę, nie ma jakichś ciężkich strapień, nieboi się dostania cholery i nie przeziębii się — ten jej nie dostanie. Dalej wystrzegać się trzeba wszelkiego

rodzaju wysiłków cielesnych, nadużyć, niedosypiania, wreszcie należy chronić pokarmy od przystępu much, a lasecznik Kocha nie przylącze się z pewnością.

Dobrze jest po parę razy dziennie pić napój kwaskowaty, najlepiej z kwasem solnym, a usta płukać rano roztworem kwasu borowego (łyżeczkę na szklanke przygotowanej wody).

Gdy choroba dotknie kogo z otoczenia, należy chorego odosobnić i przedsięwziąć **dezynfekcję**. O tej ostatniej wypada kilka słów powiedzieć.

Wszelkiego rodzaju twarde przedmioty jak meble, naczynia i t. p., które przyszły w zetknięcie z chorym, należy obmyć roztworem 2% kwasu karbolowego. Bieliznę, powleczenie pościeli i odzienie pogrąża się bezwzględnie nadobę w 4% roztworze chlorku, kwasu karbolowego lub w 1‰ roztworze sublimatu, a dopiero potem poddaje się praniu i przygotowaniu.

Przedmioty, któreby skutkiem takiej procedury mogły uleść zniszczeniu, najlepiej odsyłać do kamery dezynfekcyjnej, zawinawszy je starannie w prześcieradło zmoczone roztworem sublimatu. Co do pościeli: to najwłaściwiej byłoby ją spalić, a podłogę i ściany obmyć roztworem kwasu karbolowego. Miejsca ustę-

powe trzeba codziennie dezynfekować wodą dziegciową, według przepisu prof. Nenckiego, kwasem karbolowym, lub niegaszonem wapnem.

Prof. Dietel, znakomity klinicysta krakowski, powiedział, że ze wszystkich groźnych chorób zaraźliwych najłatwiej **leczy się** cholera. I bezwątpienia, dzieje się tak, gdy podczas panującej epidemii nawet na najlżejsze cierpienia zwraca się uwagę i leczy się je we właściwy sposób. Widzieliśmy, iż cholera rozpoczyna się zwykłą niedyspozycją żołądkową, otóż gdy wezwiemy lekarza w tym okresie i gdy usuniętą zostanie owa niedyspozycya, cholera groźniejszych rozmiarów nie przybierze. Dla tego też dobrze jest w czasie epidemii, jak najczęściej zasięgać porady lekarskiej.

Niestety, jednakże nie zawsze jest to możliwem i dla tego pragniemy tu słów kilka powiedzieć o leczeniu cholery.

Z chwilą pojawienia się pierwszych objawów stanu kataralnego przewodu pokarmowego, a zwłaszcza gdy wystąpi biegunka, trzeba uważać się za poważnie chorego, zaniechać zwykłych zajęć, położyć się do łóżka i zachowywać ścisłą dyetę, a więc ograniczyć się do kleiku, herbaty i odwaru miętowego, a na

brzuch położyć ciepły okład, lub kompres rozgrzewający (prysznicowski). Jeżeli chory przed niedawnym czasem posilał się, a zwłaszcza gdy jadł jakieś trudno-strawne czy też podejrzanej dobroci pokarmy, gdy doznaje gniewienia w żołądku, odbijania lub mgłności, wypada bezwarunkowo zażyć środek wymiotny i to najlepiej proszku ipeki: co kwadrans po 10 granów, aż do skutku, popijając herbatą. Nieodżałowany prof. Chałubiński kładł na środek ten wielki nacisk, twierdził, iż on zawsze w cholerye oddaje nieocenione usługi. Gdy brak powyższych objawów ze strony żołądka, a istnieją burgotania w kiszkiach, bóle i rozwolnienie, trzeba zażyć łyżkę oleju rycinowego i zachowywać ścisłą dyetę dopóki wypróżnienia nie przybiorą koloru żółtego. Nadmienię jeszcze wypada, że wywołanie potów, — zwłaszcza gdy miało miejsce zaziębienie, — za pomocą obfitego napoju i okrycia ciała kołdrami przynosi zawsze korzyść.

Przy takim postępowaniu zazwyczaj chorzy szybko powracają do zdrowia.

Z załem wyznać przychodzi, że nie wielu tylko ucieka się zaraz w początkach do środków, wyżej wymienionych. Większość, przy istniejącej już niedyspozycyi, prowadzi zwykły

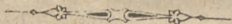
tryb życia a nawet częstokroć popełnia nowe grzechy higieniczne, i wtedy to przychodzi do poważniejszych objawów: do wymiot i wypróżnień ryżowych. I tutaj z korzyścią zastosować można powyżej wymienione środki lecznicze, lecz wtedy już obecność lekarza staje się konieczną, wypada bowiem uciec się do środków bardziej energicznych, których medycy posiadają cały arsenał, i są w możności przy jego pomocy zażegnać chorobę. Nie będziemy tu owych środków wymieniać, czytelnik zgubiłby się w nich jak w labiryncie i w razie potrzeby z pewnością nie potrafiłby wybrać właściwego; nadmieniamy jednakże, że w oczekiwaniu przybycia lekarza dobrze jest podawać choremu co 2 godziny 10—20 kropli nalewki kozłka (walerjanowej) z nalewką wroniego oka (nux vomica) w równych częściach, na dołek sercowy położyć gorczycę, a do herbaty dodawać wina czerwonego lub araku.

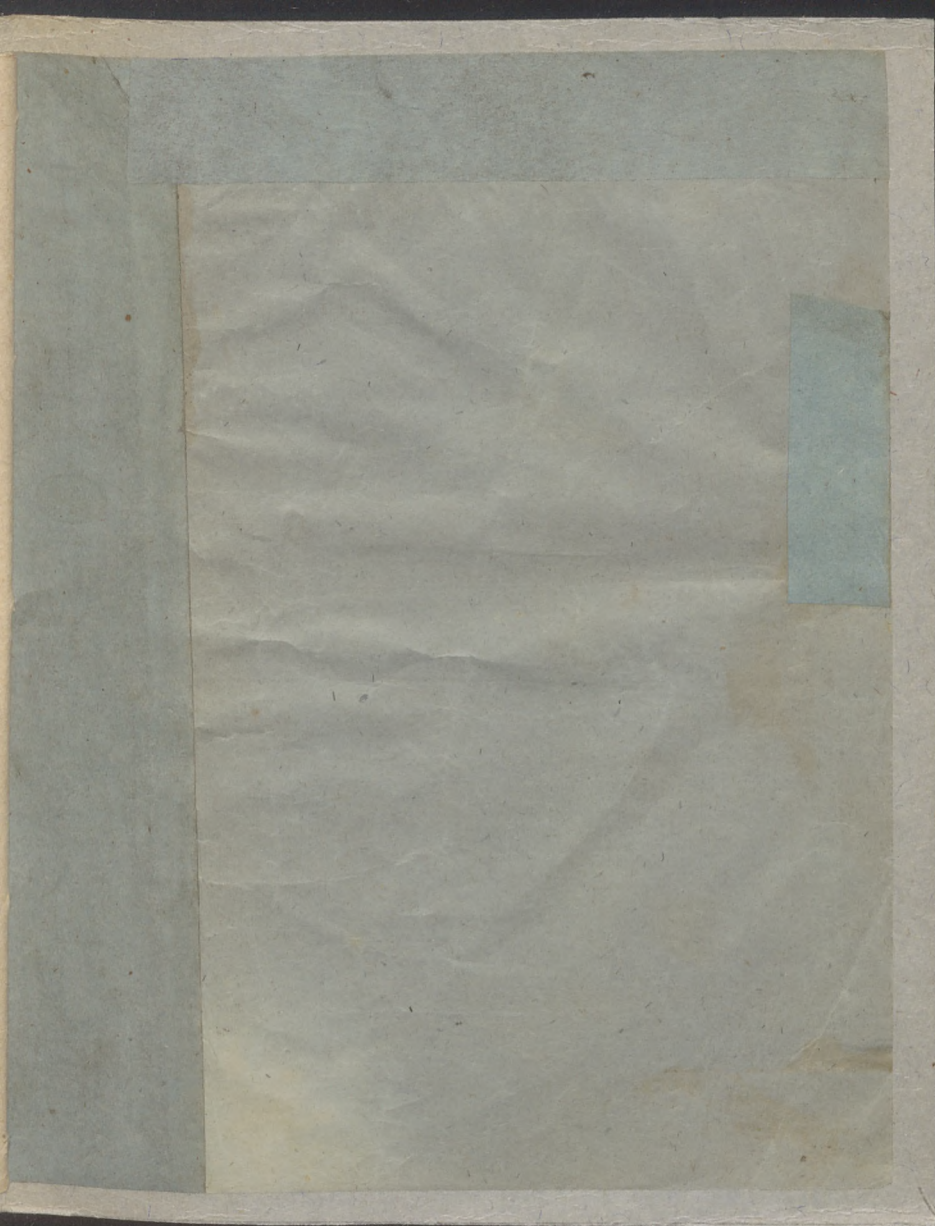
W trzecim okresie t. j. gdy wymioty i biegunka silnie się powiększyły, a prócz tego przyłączyły się drgawki, ochłodzenie kończyn, upadek sił i t. p., trzeba starać się za pośrednictwem nacierań ze spirytusu, pomieszczenia flaszki z gorącą wodą w nogach, poda-

wania mrożonego szampana lub kawałków lodu do łykania, zażegnać zło, które grozi życiu chorego.

W końcu raz jeszcze nadmieniamy, że należy jak najwcześniej zasięgać porady lekarskiej albowiem wtenczas cholera jest rzeczywiście **chorobą, która najłatwiej się leczy** w przeciwnym zaś razie, t. j. gdy się zaniedbuje tego stać się może przyczyną śmierci.

Warszawa 10 Sierpnia 1892 r.





Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001022168076

105088

